

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Maria Piasecka
Protokolant:	sekretarz sądowy Aleksandra Bielińska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2020 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **E. P., A. G.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz E. P. i A. G. łącznie kwotę 90 387, 41 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy trzysta osiemdziesiąt siedem złotych czterdzieści jeden groszy) z ustawowymi odsetkami od kwoty 90 132, 56 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy sto trzydzieści dwa złote pięćdziesiąt sześć groszy) od dnia 21 lipca 2018 r. do dnia zapłaty i od kwoty 245, 85 zł (dwieście czterdzieści pięć złotych osiemdziesiąt pięć groszy) od dnia 19 października 2019 r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

III. obciąża pozwanego kosztami procesu w całości, szczegółowe rozliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

XXIV C 279/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 marca 2018 r. powodowie E. P. i A. G. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. w W. kwoty 90 132, 56 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 czerwca 2014 r. z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia banku w związku z nieważnością umowy kredytowej i postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ewentualnie wnieśli o ustalenie, że umowa i aneks do umowy są nieważne.

Pismem z dnia 1 sierpnia 2019 r. powodowie rozszerzyli powództwo o kwotę 245, 85 zł wnosząc ostatecznie o zasądzenie kwoty 90 378, 41 zł na którą składa się: 18 587, 87 zł z tytułu uiszczonych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, 71 790, 54 zł z tytułu zwrotu rat kredytu uiszczonych do dnia 17 kwietnia 2012 r. oraz części raty uiszczonych w dniu 17 maja 2012 r. w związku z nieważnością umowy lub – z tytułu zwrotu różnicy między wysokością rat uiszczonych, a wysokością rat zapłaconych (nadpłaty) w okresie do 13 marca 2018 r. w związku z abuzywnością postanowień dotyczących indeksacji. Ponadto powodowie wnosili o zasądzenie kosztów procesu.

Powodowie podali, że w kwietniu 2008 r. zawarli umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej – frank szwajcarski na kwotę 342 571, 80 zł i taką też kwotę im wypłacono w dwóch transzach. Powodowie podali, że umowa została zawarta w kształcie zaproponowanym przez pozwanego i nie mieli możliwości ingerencji w jej treść. Kredyt

indeksowany przedstawiono im jako wysoce stabilny oraz udzielono im tylko ogólnych informacji o konstrukcji umowy oraz jej konsekwencjach. Powodowie podnieśli, że zarówno wypłacona kwota jak i wysokość rat miała charakter niedookreślony, gdyż wysokość wypłaconych lub spłacanych środków była uzależniona od kursu waluty obcej, przy czym umowa nie precyzowała, w jaki sposób kurs ten jest ustalany, zaś bank stosując wewnętrzne tabele kursowe, miał nieograniczoną możliwość dowolnego kształtowania kursu CHF. W rzeczywistości powodowie nie zostali zobowiązani do zwrotu kwoty wypłaconej w złotych polskich, ale do spłaty nieoznaczonej w dniu zawarcia umowy kwoty w złotych polskich po przeliczeniu na walutę frank szwajcarski według kursu waluty ustalanego jednostronnie przez bank. Powyższe oznaczało, że wysokość zobowiązania powodów nie była znana w chwili zawarcia umowy. Zdaniem powodów, jest to sprzeczne z istotą umowy kredytu i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – prawo bankowe. Ponadto, umowa jest sprzeczna z art. 353 (1) kc, gdyż pozwala pozwanemu na ustalenie wysokości wzajemnych zobowiązań w sposób arbitralny. Dodatkowo, umowa narusza art. 358 (1) kc obowiązujący w dacie jej zawarcia i wyrażoną w nim zasadę walutowości. W konsekwencji, umowa jest nieważna, zgodnie z art. 58 kc. Powodowie zakwestionowali również postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Podnieśli, że w umowie nie zostały podane warunki ubezpieczenia oraz obciążające ich kwoty z tego tytułu. Ponadto, postanowienia umowy nakładały na powodów obowiązek zwrotu pozwanej tych kosztów do czasu, aż saldo kredytu spadnie do określonej wysokości. Pomimo systematycznej spłaty kredytu, saldo to jednak rosło narażając powodów na konieczność zapłaty kolejnych, coraz wyższych kwot z tytułu ubezpieczenia. Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego zwrotu rat pobranych przez bank w okresie od zawarcia umowy do dnia 17 kwietnia 2012 r. tj. w okresie pierwszych pięciu lat wykonywania umowy oraz zwrotu składek uiszczonych na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości. Pozwany podał, że powodowie podjęli świadomą i autonomiczną decyzję co do rodzaju kredytu kierując się przede wszystkim korzystnym oprocentowaniem i wysokością raty miesięcznej dla kredytu indeksowanego oraz zostali skutecznie i w sposób wyczerpujący poinformowani o zasadach ubezpieczenia niskiego wkładu. Pozwany wyjaśnił także, że bank stosował kurs rynkowy, zaś powodowie byli poinformowani o ryzyku walutowym. Pozwany zakwestionował twierdzenia powodów dotyczące nieważności umowy, odniósł się również do przepisów prawa dewizowego. Zdaniem pozwanego, zawarta między stronami umowa była umową kredytu walutowego, gdyż dla tego typu kredytów prowadzony jest rachunek walutowy, oprocentowanie jest oparte o stopę procentową Libor stosowaną dla walut w tym dla franka szwajcarskiego, a także jest on zabezpieczony transakcjami na rynku międzybankowym. Pozwany podał, że w przypadku kredytów indeksowanych, wypłata kredytu następowała w złotych polskich, gdyż zobowiązania na terenie Polski są wyrażane w tej walucie, a ponadto bank odciążał kredytobiorców od konieczności zakupu waluty na rynku oferując walutę i własne tabele kursowe. W ocenie pozwanego, klauzule indeksacyjne określają świadczenie główne umowy, jednakże nie sposób mówić o sprzeczności umowy kredytu indeksowanego z przepisami prawa bankowego (art. 69), art. 353 (1) kc i zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

Powodowie zamierzali kupić lokal mieszkalny. W tym celu skontaktowali się z doradcą finansowym z firmy (...), który przedstawił im oferty z dwóch banków, a następnie polecił Bank (...), nie przedstawiając szerszego wachlarza ofert. Doradca przedstawił ofertę pozwanego jako najkorzystniejszą dla powodów jednocześnie informując, że w przypadku kredytu w złotych polskich, rata kredytu będzie znacznie wyższa, zaś waluta CHF jest walutą stabilną, bezpieczną i przedstawione warunki są najlepsze spośród tych, które powodowie mogli uzyskać. Doradca poinformował powodów, że wyliczona rata kredytu w złotych polskich może być za wysoka i powodowie nie otrzymają kredytu w tej walucie. Powodom zależało na niskiej racie i działali w zaufaniu do doradcy finansowego. W związku z taką informacją, powodowie złożyli wniosek o udzielenie im kredytu indeksowanego w walucie CHF, pomimo, że posiadali zdolność kredytową w złotych polskich. Wysokość raty kredytu w CHF była niższa o ok. 500 zł. Doradca przedstawił powodom szablon umowy mówiąc, że nie można go zmieniać, chociaż powodowie o to pytali. Doradca nie informował powodów o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego. Następnie powodowie w banku

podpisali umowę sprawdzając tylko podstawowe parametry umowy. Podczas jej podpisywania, pracownik banku również nie wyjaśniał im ryzyka związanego z indeksacją, nie wyjaśniał postanowień umowy. Powodowie nie rozumieli czym jest Libor, spread, indeksacja, sądzili, że spłata kredytu będzie odbywała się według średniego kursu NBP, nie wyjaśniono im również postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Doradca zapewniał powodów, że to obciążenie nie będzie trwało długo, może pojawiać się w okresie do pięciu lat. Powodowie dopiero po trzech latach zorientowali się, że będą musieli zapłacić kolejną, wyższą składkę w związku z podwyższeniem salda kredytu. Gdy powodowie zwrócili się do banku o rozłożenie jej na raty, bank odmówił. W chwili zawarcia umowy, powódka miała (...) lata, zaś powód (...) lat i nie posiadali świadomości co do wielu kwestii związanych z kredytem indeksowanym. Obecnie, pomimo spłaty około 200 000 zł, pozostało im do spłaty około 540 000 zł (zeznania powodów k. 1017-1020, wniosek k. 243-245, symulacja kredytu w PLN i CHF k. 269).

Zgodnie z regulaminem kredytowania osób fizycznych, bank udzielał kredytów w PLN. Regulamin banku dopuszczał indeksację kredytu kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w banku Tabeli kursów walut obcych. W przypadku kredytu w walucie obcej, wnioskodawca miał obowiązek określić we wniosku kwotę kredytu w złotych polskich z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu. Kredytem w walucie obcej był również kredyt indeksowany, który był udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej, kwota kredytu była wówczas określana w PLN (regulamin k.273-283).

W dniu 8 kwietnia 2008 r. powodowie A. G. i E. P. i pozwany (...) Bank S.A. w W. zawarli umowę kredytu na zakup przez powodów i wykończenie mieszkania w budowie od dewelopera, na kwotę 342 571, 80 zł, na okres 480 miesięcy, oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej, z oprocentowaniem 4.1850% w stosunku rocznym stanowiącym sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M obowiązującej w dniu sporządzenia umowy i marży w wysokości 1.300 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej.

Kredyt miał być wypłacony w transzach na rachunek dewelopera i częściowo - na rachunek kredytobiorców.

Warunkiem wypłaty było: założenie rachunku osobistego w banku (...), zapewnienie środków na rachunku w kwocie wystarczającej na pokrycie opłat, dostarczenie umowy cesji wierzytelności z tytułu nakładów wniesionych przez kredytobiorcę tytułem wnoszonego wkładu budowlanego, dostarczenie potwierdzenia przystąpienia do ubezpieczenia grupowego na życie w (...) SA.

Od kwoty udzielonego kredytu bank pobrał prowizję w wysokości 3 391, 80 zł oraz opłaty i koszty.

Kwota kredytu była indeksowana do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub transzy, bank zobowiązany był wysłać pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.

Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF, ustaloną jednak w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...).

Kredyt miał być spłacony w 480 ratach miesięcznych, w tym 1 rata obejmowała wyłącznie odsetki zaś pozostałe 479 rat było równych i zawierało malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. Spłata miała następować poprzez bezpośrednie potrącanie należnych kwot z rachunku kredytobiorcy w Banku (...).

Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna, cesja praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i zdarzeń losowych, cesja praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy, a także – do czasu, gdy saldo zadłużenia stanie się równe

lub niższe niż 282 200, 80 zł – ubezpieczenie kredytu z niskim wkładem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) z (...) S.A.

Kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu bankowi kosztów tego ubezpieczenia w kwocie 2 307 zł za pierwsze 36 miesięcy. Jeżeli w ciągu 36 miesięcy, saldo zadłużenia nie stałoby się niższe lub równe podanej w kwocie, kredytobiorca został zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za dalszy 36 miesięczny okres udzielonej ochrony ubezpieczeniowej

Zgodnie z załącznikiem nr 3 do umowy, powód upoważnił Bank do pobierania z rachunku pieniężnego środków na spłatę kredytu, odsetek oraz opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i pobierania składki za dalsze okresy ubezpieczenia (umowa k. 22-24, umowa przelewu wierzytelności k. 25, załącznik k. 298).

Zgodnie z Regulaminem, w przypadku kredytu w walucie obcej, kwota raty obliczana była według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. Tabela kursów była ustalana co najmniej raz dziennie, na podstawie kwotowań rynkowych, przy możliwym odchyleniu od kursów o 10 % od tych kwotowań. Dla rozliczenia kredytu przyjmowany miał być kurs najkorzystniejszy dla kredytobiorcy.

Kredytobiorca był jednak uprawniony do zastrzeżenia w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany.

Na wniosek kredytobiorcy, bank mógł przewalutować kredyt. Przewalutowanie następowało na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych według zasad wskazanych szczegółowo w regulaminie banku (Regulamin kredytowania osób fizycznych k. 273-283).

W dniu 17 kwietnia 2008 r. uruchomiona została pierwsza transza kredytu w kwocie 307 571, 80 zł odpowiadająca kwocie 147 304, 50 CHF po kursie 2, 15 zł. Pierwsza rata wynosiła 513, 72 CHF (k. 26 zaświadczenie, k. 33-34 zaświadczenie o wysokości spłat).

W dniu 9 maja 2008 r. uruchomiona została druga transza w wysokości 35 000 zł odpowiadająca 17 010, 11 CHF, po kursie 2,05 zł (k. 873 opinia).

Łącznie wypłacono powodom 342 571, 80 zł stanowiące równowartość 164 314, 61 CHF (opinia).

Powodowie spłacali kredyt (okoliczność niesporna, zestawienie k. 359-387, zaświadczenia k. 28-35).

Ponadto powodowie opłacali ubezpieczenie niskiego wkładu. Powodowie zapłacili pierwszą składkę w wysokości 3 691, 80 zł. Pismem z dnia 3 lutego 2011 r. powodowie zostali powiadomieni, że saldo kredytu nie osiągnęło kwoty wskazanej w umowie i w związku z powyższym są obowiązani do uiszczenia kolejnej opłaty w wysokości 6 833 zł. Reklamacja powodów nie została uznana (pisma k. 36-39). Ostatecznie, w 2011 r. powodowie uiszcili kwotę 6592 zł, zaś w 2014 r. 7782,12 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu (potwierdzenia operacji k. 44). Łącznie powodowie zapłacili 18 578, 87 zł.

Pismem z dnia 25 stycznia 2017 r. pozwany powiadomił powodów, że zbliża się termin zapłaty kolejnej raty z tytułu zwrotu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu w wysokości 8624 zł., gdyż pomimo systematycznej spłaty kredytu, saldo kredytu nie osiągnęło określonego w umowie kredytowej poziomu (pismo 45).

W dniu zawarcia umowy, powodowie podpisali informację, z której wynikało, że zaciągając kredyt w walucie obcej są narażeni na zmiany kursów walut. Ryzyko walutowe powoduje zaś, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem kredytu przeliczonego na PLN na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko jest mniejsze, jeśli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca osiągający dochody w walucie kredytu. Z wyżej wymienionych powodów, bank zalecał rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w PLN ,

stanowiącego alternatywę w stosunku do kredytu walutowego, który mimo atrakcyjnych warunków cenowych w długim okresie czasu może okazać się droższy na skutek wzrostu kursów walutowych. Pozwany informował również o ryzyku zmiany stóp procentowych, które – w przypadku wzrostu – spowodują wyższe oprocentowanie kredytu i wysokości raty kapitałowo-odsetkowej. Jednocześnie bank informował, że nie określa wysokości stóp procentowych, gdyż jest ona ustalana na rynku międzybankowym. Bank zachęcał także do zapoznania się z danymi historycznymi i sporządzanymi przez analityków prognozami dotyczącymi wahań kursów i wysokości stawek referencyjnych dla danej waluty. Bank przedstawił także symulację wysokości raty dla aktualnego poziomu kursu CHF i stopy procentowej, wysokości raty przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o 14,22 %, wysokość raty przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o 400 pb i wysokości raty przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o 0, 79 p.p.

Powodowie podpisali oświadczenie, że zapoznali się z powyższą informacją i potwierdzili, że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w PLN, z której zrezygnowali (informacja k. 300).

Wysokość rat, które zostałyby zapłacone po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych przy zachowaniu pozostałych warunków umowy kredytu (ilości rat, oprocentowaniu, spłaty w ratach malejących) wyniosłaby 71 790, 54 zł. Wysokość zadłużenia powodów wobec banku na dzień 13 marca 2018 r. wynosiła 202 473, 80 zł (opinia biegłego P. B. k. 868-968).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, a również sąd nie znalazł podstaw, aby podważać ich wiarygodność. Sąd ustalił stan faktyczny również na podstawie zeznań świadków, opinii biegłego P. B. (2) i zeznań powodów.

Świadek J. C. zeznał, że bank zabezpiecza swoje pozycje walutowe związane z ryzykiem kursowym poprzez transakcje na rynku bankowym. Bank jest zobowiązany równoważyć aktywa i pasywa, co również pozwala wyeliminować ryzyko kursowe. Kredyt indeksowany to kredyt walutowy jednakże wypłacany w złotychkach.

Świadek A. K. zeznała na temat procedury udzielania kredytu, okazywanych klientom dokumentów. Zgodnie z jej zeznaniami, najpierw odbywała się symulacja kredytu według danych klienta. Kredytobiorcom przedstawiana była symulacja kredytu w PLN i CHF. Następnie klient składał wniosek, który był akceptowany lub odrzucany przez centralę, a jeżeli wniosek został zaakceptowany i kredytobiorca deklarował chęć podpisania umowy, bank przygotowywał umowę i załączniki i przesyłał ją do oddziału. Klient mógł się zapoznać z umową, a nawet zabrać ją do domu. Bank informował o ryzyku kursowym oraz ubezpieczeniu niskiego wkładu. Świadek nie znała jednak treści umowy zawartej między bankiem a ubezpieczycielem. Świadek zeznała także, że ogólnie nie było zakazu dotyczącego negocjowania umowy, jednakże pracownik banku nie był uprawniony do prowadzenia negocjacji. Odbywały się one poprzez przesłanie wniosku do centrali banku, gdzie był on akceptowany lub nie. Bank posługiwał się standardowymi wzorami umów, dlatego wszystkie umowy zawierały jednakowe klauzule indeksacyjne. Świadek nie brała udziału w podpisaniu umowy z powodem.

Świadek K. M. zeznał, że tabela kursów walut obcych tworzona jest codziennie na podstawie bieżących notowań na rynku międzybankowym, w oparciu o dane z serwisu (...). Kursy ustalane są dla transakcji gotówkowych, bezgotówkowych oraz specjalnych, dla obsługi kredytów indeksowanych do walut obcych, gdzie ma zastosowanie niższa, preferencyjna marża podstawowa. Kursy ustalane w pozwanym banku generalnie nie odbiegały od kursów oferowanych w innych bankach komercyjnych. Podobnie tworzone były kursy walut w NBP. Bank pozyskiwał walutę CHF w wyniku transakcji na rynku międzybankowym. Kurs waluty jest pochodną notowań na rynku międzybankowym i nie podlega negocjacji, negocjacji może natomiast podlegać spread wynikający z marży banku.

Sąd dał wiarę opinii biegłego P. B., gdyż była ona fachowa i rzetelna.

Sąd dał także wiarę zeznaniom powodów uznając je za spójne i wzajemnie się uzupełniające. Zeznania te nie zostały podważone żadnymi dowodami i sąd uznał je za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powodowie wnieśli ostatecznie o zasądzenie kwoty 90 378, 41 zł na którą składa się: 18 587, 87 zł z tytułu uiszczonych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, 71 790, 54 zł z tytułu zwrotu rat kredytu uiszczonych do dnia 17 kwietnia 2012 r. oraz części raty uiszczonych w dniu 17 maja 2012 r. w związku z nieważnością umowy lub – z tytułu zwrotu różnicy między wysokością rat uiszczonych, a wysokością rat zapłaconych (nadpłaty) w okresie do 13 marca 2018 r. w związku z abuzywnością postanowień dotyczących indeksacji. Jako podstawę roszczenia wskazali art. 410 kc zaś nienależność świadczenia wywodzili z nieważności umowy (art. 58 kc) spowodowanej sprzecznością postanowień umowy z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego i art. 353 (1) kc a także art. 358 par. 1 kc ewentualnie abuzywnością postanowień indeksacyjnych.

Zgodnie z art. 58 kc, § 1 czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. § 2. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. § 3. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Zgodnie z art. 353 (1) kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Okolicznością niesporną było zawarcie między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej – CHF, na podstawie której bank udzielił powodowi kredytu w wysokości w kwocie 342 571, 80 zł, na okres 480 miesięcy, przeliczonej według kursu sprzedaży stosowanego w pozwanym banku, oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej na pokrycie kosztów zakupu domu w budowie od dewelopera i wykończenie mieszkania, zaś powodowie jako kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania kredytu na oznaczony w umowie cel oraz spłaty kwoty kredytu w CHF zgodnie z par. 2 umowy w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) wraz z odsetkami w terminach oznaczonych w umowie, a także do zapłaty na rzecz banku prowizji, opłat i innych należności.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu, tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 ze zm.), przez umowę kredytu, bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Stosownie do ust. 2 ww. artykułu prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną. Wynikająca z ustawy definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, bank zobowiązuje się bowiem do udzielenia kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej strony, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a następnie obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu ma również charakter odpłatny. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być

też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, Prawo bankowe, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, Udzielanie, s. 217).

Należy wskazać, że w chwili zawarcia przedmiotowej umowy, prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone min. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14), w którym Sąd ten potwierdził, że tzw. „umowa kredytu indeksowanego” mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym - zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym (...). Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej, suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Zawarta między stronami umowa mieściła się w konstrukcji umowy kredytu bankowego w zgodzie z zasadą swobody kontraktowej, stanowiącą, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego (art. 353 (1) kc).

Nie sposób jednak zgodzić się z dalszą częścią uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego, które stanowi, że „nie można twierdzić, że klauzula regulująca tzw. spread walutowy (...) określa główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego (indeksowanego) w rozumieniu art. 385¹ § 2 zdanie drugie k.c. De facto odnosi się ona bowiem bezpośrednio nie do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej. Kształtuje jedynie dodatkowy, zawarty we wzorcu umownym, mechanizm indeksacyjny wspomnianych głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych (...). Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14, nie publ.). Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły „postanowień określających główne świadczenie

stron”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art.385¹ § 1 zdanie drugie k.c.”

Należy bowiem podkreślić, że zawarta przez strony umowa kredytu wprawdzie określa kwotę i walutę (PLN), która to kwota została powodom udostępniona, jednakże następnie została ona przeliczona na sumę wyrażoną w walucie obcej według kursu stosowanego przez pozwanego. Dopiero tak obliczona kwota kredytu podlegała spłacie. Kwotą wykorzystanego kredytu, którą powodowie są obowiązani spłacić, jest zatem kwota w złotych polskich przeliczona do waluty obcej. Saldo kredytu zostało wyrażone w walucie CHF, zaś powodowie zobowiązani zostali do zwrotu kwoty wyrażonej w walucie obcej, przy czym każda rata kredytu również podlegała indeksacji kursem tej waluty, co potwierdza wystawione przez bank zaświadczenie z dnia 13 marca 2018 r. (k. 33). Z zaświadczenia tego jednoznacznie wynika, że saldo kredytu zostało wyrażone w walucie CHF i w maju 2008 r. wynosiło 164 314, 61 CHF, a więc kwota, którą powodowie mieli spłacić odpowiadała kwocie kredytu wyrażonej w tej walucie.

Wprowadzona do umowy indeksacja stanowiła zatem, co prawda, umowną klauzulę waloryzacyjną, dozwoloną w oparciu o treść art. 358 (1) kc, jednakże klauzula ta w rzeczywistości określała świadczenie główne stron tj. kwotę wykorzystanego kredytu, do której spłaty powodowie, jako kredytobiorcy, zostali zobowiązani.

Nie ulega wątpliwości, że tak określone świadczenie nie zostało uzgodnione przez strony postępowania. Powodowie jako kredytobiorcy nie tylko nie mieli wpływu na treść klauzuli indeksacyjnej, która stanowiła wzorzec stosowany przez pozwanego bank w podobnych umowach o kredyt indeksacyjny jak również, nie mieli żadnego wpływu na ustalenie wysokości kursu waluty, po którym były przeliczane raty kapitałowo-odsetkowe. W rezultacie powodowie nie mieli wpływu na określenie wysokości swojego zobowiązania, a o jego wysokości dowiedzieli się z harmonogramu spłaty, gdyż z chwilą wypłaty kredytu w złotych polskich nastąpiło jego przeliczenie na kwotę w walucie obcej.

W związku z powyższym, zawartą między stronami umowę należało ocenić w kontekście treści art. 353 (1) kc oraz art. 69 ustawy – prawo bankowe.

Zgodnie z powoływanym art. 353 (1) kpc, cel i treść stosunku prawnego nie powinny być sprzeczne z jego właściwością, ustawą i zasadami współżycia społecznego zaś istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, określających ich prawa i obowiązki. W rezultacie, nie jest dopuszczalne, aby jedna strona umowy, kształtowała prawa i obowiązki drugiej strony umowy, gdyż byłoby to sprzeczne z naturą zobowiązania.

W przedmiotowej sprawie doszło natomiast do naruszenia powyższych zasad.

Zastosowany przez pozwanego miernik świadczenia polegający na przeliczeniu kwoty kredytu a następnie rat kredytu według kursu kupna lub sprzedaży z tabeli kursów walut obowiązującej w banku, nie został określony w sposób dostatecznie precyzyjny. Nie ulega wątpliwości, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że powodowie nie zostali nie tylko poinformowani o sposobie ustalania kursu waluty stosowanego przez pozwanego, ale również nie mieli nawet potencjalnej możliwości negocjowania z pozwanym wysokości kursu, do którego miałby być indeksowany kredyt, jak również nie mieli żadnego wpływu na sposób ustalania tego kursu. Kurs ten został ustalony jednostronnie przez bank, zaś zapis umowny dotyczący mechanizmu waloryzacji również bez wątpienia został ustalony wyłącznie przez jedną stronę umowy - bank i narzucony powodom, którzy na treść tego zapisu, nie mieli żadnego wpływu.

Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji przyznał zatem wyłącznie pozwanemu uprawnienie do kształtowania wysokości kursu stanowiącego miernik waloryzacji świadczenia powodów. W rezultacie, wyłącznie pozwanemu przyznane zostało prawo do oznaczenia kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej z więc również prawo do oznaczenia kwoty kredytu, która podlegała spłacie przez powodów. Powyższy mechanizm miał zastosowanie również w przypadku spłat rat kredytu, kształtując ich wysokość w sposób jednostronnie ustalany przez bank na podstawie kursu waluty ustalanej przez bank z pominięciem powodów. Zastosowanie powyższego mechanizmu skutkowało tym, że faktyczna kwota kredytu do spłaty nie była znana w chwili podpisania umowy kredytowej, gdyż jej wysokość została określona w

chwili uruchomienia kredytu i była uzależniona od kursu waluty w danym dniu. Podobna sytuacja miała także miejsce w przypadku spłat rat, które każdorazowo były przeliczane według kursu sprzedaży waluty obowiązującego w dacie spłaty.

W rezultacie, wprowadzony mechanizm przyznawał również jednostronne uprawnienie pozwanemu do kształtowania wysokości świadczenia powodów jak również skutkowało nierównomiernym rozłożeniem pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu zmiennym w czasie kursem waluty obcej. Jak wynika z zapisów umowy, kwota kredytu była wyrażona w PLN, zaś kwota wypłacona została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku, natomiast raty kredytu przeliczane były w dacie wymagalności według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku obowiązującego w dacie spłaty raty. Powyższy mechanizm powodował następujące skutki dla powodów: 1. kwota kredytu do spłaty zależała od daty wypłaty kredytu, gdyż kurs banku mógł być różny w dacie podpisania umowy i w dacie faktycznej wypłaty środków, 2. saldo kredytu w złotych wahało się w zależności od kursu waluty, 3. wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu powodowie nie byli w stanie przewidzieć w dacie podpisania umowy, jaką kwotę będą ostatecznie zobowiązani spłacić, jak również ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu oraz faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm prowadził także do powstania sytuacji, gdy w wyniku niekorzystnej aprecjacji waluty kredytu (CHF) do waluty faktycznej jego spłaty (PLN) zmienna wysokość zadłużenia w walucie płatności (PLN) mogła przekroczyć kwotę realnie otrzymanego kredytu mimo wieloletniej spłaty kapitału, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Mechanizm ten powodował narażenie jednej strony umowy na skutki nieograniczonych zmian wysokości zobowiązania bez jednoczesnego zagwarantowania jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby powyższe ryzyko ograniczyć. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez kredytobiorcę, ryzykował jedynie stratę wynikającą z utraty wypłaconej kwoty. Strata taka ma jednak charakter teoretyczny, gdyż wiązałaby się z radykalnym spadkiem wartości waluty wskazanej jako kwota indeksacji. W przypadku wystąpienia takiego zdarzenia, bank odzyskiwałby jednak część zainwestowanego kapitału pozyskanego w ramach spłacanego zadłużenia. Odmienna jest natomiast sytuacja kredytobiorcy, który, nie uzyskując dochodu w walucie indeksacji, jest narażony na zwiększenie zadłużenia w złotych w zasadzie do nieograniczonej możliwości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 25 lat, po 20 latach spłacania kredytu, będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W ocenie sądu, powyższej nierówności nie niweluje fakt oprocentowania kredytu w oparciu o stopę referencyjną LIBOR powszechnie stosowanej przy kredytach waloryzowanych kursem CHF. Należy zauważyć, że niska stawka LIBOR tylko częściowo kompensowała wyższe raty w sytuacji aprecjacji waluty frank szwajcarski w stosunku do waluty złoty polski, a nadto stosowanie tej stawki nie eliminowało elementu niepewności przy ustalaniu wartości świadczenia. Stawka LIBOR również podlegała zmianie, wpływając na zmianę wysokości salda kredytu i rat kredytu. Nie miała ona zatem wpływu na eliminację ryzyka ponoszonego przez kredytobiorców, gdyż poprzez swoją niedookreśloność i zmienność w czasie nie eliminowała negatywnych skutków mechanizmu indeksacji.

Postanowienia umowy przyznawały zatem wyłącznie jednej stronie umowy uprawnienie do ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej umową bankowi swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej używanego w obu etapach waloryzacji. Powyższe skutkowało tym, że tylko strona powodowa została narażona na niczym nieograniczone roszczenia ze strony banku. Ponadto została ona pozbawiona realnej kontroli działania kredytodawcy, a nadto nie była w stanie ocenić wysokości zobowiązania i rat kredytu. Podkreślenia wymaga, że niejasne i nie poddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut może skutkować przyznaniem bankowi dodatkowego, ukrytego i nieweryfikowalnego przez konsumenta wynagrodzenia w wysokości różnicy między stosowanymi przez niego kursami walut obcych a ich kursami rynkowymi czy średnimi. W przypadku umów o kredyt hipoteczny jest to zaś o tyle istotne, że kredytobiorcy są narażeni na to ryzyko przez wiele lat trwania umowy. Tym samym są oni całkowicie uzależnieni od decyzji pozwanego, który ustala kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś kredytobiorca nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję i nie może jej w

żaden sposób zweryfikować. Zaburzało to w sposób rażąco równowagę kontraktową stron, przyznając bankowi pozycję uprzywilejowaną.

W ocenie sądu, brak określenia wysokości świadczenia zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców przesądzał o sprzeczności umowy z art. 353 (1) kc i art. 69 ustawy – prawo bankowe. Jak wyżej wskazano, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Umowa o kredyt powinna zatem określać kwotę środków pieniężnych, które bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy. Elementem przedmiotowo istotnym tej umowy jest oznaczona kwota pieniężna zaś zawarta umowa tego wymogu nie spełniała, gdyż świadczenie strony powodowej nie było oznaczone i nie pozwalało na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. W uzasadnieniu wyroku SN z dnia 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10) podniesiono, że jeżeli świadczenie nie zostało oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. SN stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest realizacją obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostało oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

W przedmiotowej sprawie, strony nie uzgodniły kwoty kredytu. Wysokość kredytu do spłaty nie była kredytobiorcy znana w chwili zawarcia umowy i została ustalona dopiero w chwili realizacji wypłaty świadczenia. Nie sposób jest przyjąć, aby powodowie mogli ustalić lub zweryfikować wysokość tej kwoty, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej ich raty spłaty kredytu, czyli mogli odkodować z treści umowy wysokość świadczenia wobec banku. Postanowienia umowy odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie stanowiła również, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna będą określane, a odwoływała się jedynie do wspomnianych tabel. Zdaniem Sądu, ww. klauzule indeksacyjne są niejasne i nieprecyzyjne i naruszają równowagę kontraktową stron.

Ponadto, w okolicznościach niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości Sądu, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umownych. Od decyzji powodów zależało wyłącznie, czy zawrzeć umowę i w jakiej wysokości zaciągnąć kredyt. Pozostałe postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacji i nie był negocjowany. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że bank posługiwał się jednym, identycznym wzorcem umownym, na który jedynie nanoszono dane osobowe kredytobiorcy, kwotę kredytu, rodzaj oprocentowania, okres kredytowania i cel kredytu. Negocjacje umowne sprowadzały się w rzeczywistości do złożenia wniosku kredytowego przez potencjalnego kredytobiorcę, który to wniosek mógł być przez bank zaakceptowany lub odrzucony. W ocenie Sądu, już z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego – wynika brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez kredytobiorcę na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem rodzaju kredytu, kwoty kredytu, rodzaju oprocentowania, gdyż wpływ ten powinien mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Dodatkowo sposób zawarcia umowy, postępowanie banku polegające na braku rzetelnego wyjaśnienia zapisów umowy i jednoczesne zapewnianie, że waluta CHF jest walutą stabilną, wskazują na znaczące ograniczenie możliwości faktycznego uzgadniania treści umowy.

O tym, że postanowienia umowy były faktycznie uzgadniane przez strony zobowiązania nie świadczy fakt, że kredytobiorca złożył wniosek o przyznanie kredytu, gdyż złożony wniosek podlegał akceptacji lub odrzuceniu przez pozwany bank. O powyższym nie świadczy również formalna zgoda powoda na indeksację, gdyż zapisy umowy dotyczące tego sposobu waloryzacji, były zawarte w formularzu umowy, a nadto brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, aby powód miał możliwość zaoferowania bankowi na przykład innego sposobu indeksacji, a więc, że sposób tej indeksacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Ze zgromadzonych dowodów nie wynika, aby przedmiotem

negocjacji był sposób waloryzacji lub mechanizm polegający na przeliczeniu kwoty przyznanego kredytu oraz wysokości rat. Okoliczności tej nie dowodzi akceptacja przez konsumenta postanowień umownych, które kwestionuje w procesie. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie może być utożsamiana z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul. Z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy nie można także utożsamiać faktu przeczytania postanowień umowy, a nawet wyjaśnienia jej zapisów przez doradcę finansowego, gdyż zapisy te pozostają częścią wzorca umownego stosowanego przez bank, a ich odczytanie, czy próba wyjaśnienia mechanizmu waloryzacji, nie oznaczają, że kredytobiorca może je faktycznie, w jakikolwiek sposób zmieniać. Nie została wykazana okoliczność, że możliwość taka została zaoferowana powodom, których rola sprowadziła się faktycznie do zaakceptowania zapisów umowy.

W powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdzając w wyroku z dnia 20 maja 2015 r. (VI ACa 995/14), że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia, co potwierdza, że potencjalna możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza, by uznać je za indywidualnie uzgodnione. Warunkiem koniecznym dla ustalenia, że postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, jest przedstawienie przez przedsiębiorcę dowodu, iż treść tego postanowienia była przedmiotem negocjacji z konsumentem, mając przy tym na uwadze, iż zgodnie z art. 3 ust. 2 w/w dyrektywy fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. W nauce prawa nie budzi wątpliwości, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienia, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że bank oferował również umowy kredytu innego niż denominowany lub indeksowany, nie stanowi podstawy, aby uznać, że treść zamieszczonych w umowie kredytowej zawartej z powodami postanowień dotyczących sposobu przeliczania waluty, czyli w istocie sposobu waloryzacji zadłużenia została z nimi indywidualnie uzgodniona. W świetle art. 385¹ k.c. bez znaczenia jest, czy powodowie „świadomie” dokonali wyboru umowy o kredyt, jeśli tekst umowy został opracowany przez bank (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 385, w kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba. LEX 2014, i powołana tam literatura, A. Rzetecka-Gil. Komentarz do art. 385 (1), w: Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, tejsze, LEX 2011).

W tym kontekście nie można również pominąć ocen wyrażanych przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który wskazał w swym orzecznictwie, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredyt (zob. pkt 44 wyroku TSUE z dnia 03.10.2019 r., sprawa C-260/18), a zatem dotyczą elementów przedmiotowo istotnych umowy.

Podnieść także należy, że z umowy wynikają prawa i obowiązki stron, na które strony się faktycznie nie umawiały, a dotyczące powadzonej przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany waluty, co uznać należy za sprzeczne z zasadą swobody kontraktowania. Powyższe miało miejsce w sytuacji indeksacji kredytu wypłaconego powodom, gdy bank stosował kurs kupna waluty niejako zakupując dla powodów walutę, która była przedmiotem umowy, a następnie pobierając raty kredytu z rachunku bankowego powodów, gdy bank stosował kurs sprzedaży waluty dokonując transakcji sprzedaży waluty powodom.

O ile zatem samej konstrukcji kredytu indeksowanego nie można uznać za sprzeczną z prawem, jak również nie można jej stosowania ogólnie wykluczyć, w przedmiotowej sprawie opisane wyżej ułomności czynią umowę nieważną. Strony nie określiły bowiem przedmiotu zobowiązania, co jest sprzeczne z naturą i istotą umowy kredytu, nie określiły w sposób jednoznaczny mechanizmu waloryzacyjnego, który pozwalałby na oznaczenie treści zobowiązania, co również jest sprzeczne z istotą umowy kredytu, jak również naruszyły zasadę swobody umów i równości stron stosunku cywilnoprawnego.

Z powyższych względów za nieważne w rozumieniu art. 58 kc należało uznać:

- § 2 ust. 2 umowy w zakresie w jakim przewidywał indeksację kredytu w CHF;

- § 7 ust. 1 umowy w zakresie w jakim przewidywał, że spłata kredytu w CHF ustalona w złotych polskich nastąpi z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.

Należy zauważyć, że wejście w życie art. 4 i 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w odniesieniu do umów o kredyt mieszkaniowy zawartych przed 26 sierpnia 2011 r. i wykonywanych w tej dacie, wywarło taki skutek, że strony umowy, w formie aneksu do umowy o kredyt, mogły ukształtować odmiennie niż w umowie sposób i termin ustalenia kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczona została kwota kredytu indeksowanego w walucie obcej, wysokość jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na spłatę kredytu. Strony nie zawarły jednak aneksu do umowy kredytu określającego sposób i termin ustalenia kursu wymiany walut.

Nowelizacja ta potwierdziła natomiast dotychczasowe nieprawidłowości w umowach o kredyt denominowany/ indeksowany w zakresie arbitralnego i nie poddającego się weryfikacji ustalenia przez bank kursów wymiany walut.

Stosownie do art. 58 § 3 kc, nawet jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Należało zatem ocenić, czy pomimo nieważności postanowień umowy, może ona dalej obowiązywać. W ocenie Sądu wyeliminowanie zapisów odnoszących się do sposobu indeksacji powoduje, że utrzymanie umowy zawartej przez strony bez tych klauzul jest niemożliwe. Bez wątpienia umowa taka w ogóle nie zostałaby przez strony zawarta. Brak jest zaś w polskim systemie prawnym przepisów dyspozytywnych odnoszących się do klauzul indeksacyjnych uznanych za nieważne, a jako niedopuszczalne należało uznać uzupełnienie umowy na podstawie przepisów o charakterze zwyczajowym. Dlatego niemożliwa jest również podnoszona przez pozwanego wykładnia umowy, która będzie wiązała kurs umowy z kursem rynkowym. Brak również podstaw do zastosowania przepisu art. 358 § 2 k.c., gdyż przedmiotowa umowa kredytu została zawarta w 2008 r., podczas gdy przepis art. 358 § 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnych pochodzących sprzed tej daty.

W orzeczeniu z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18), TSUE stwierdził m.in., że art. 6 ust. 1 powoływanej dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady dalej obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r. D., C-118/17, wyrok z dnia 26 marca 2019 r. (...) B. i B. C.-70/17 i C 179/17). Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu (...). Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione. Art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Dlatego też oceniając skutki stwierdzenia nieważności postanowień umowy dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień sprzecznych z ustawą (które dotyczyły głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z umowy kredytu postanowień dotyczących indeksacji, w tym sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata.

W tej sytuacji należy przyjąć, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu.

W związku z powyższym spłata kredytu dokonywana przez powodów stanowi nienależne świadczenie.

Nienależne świadczenie stanowi również pobrana przez pozwanego kwota z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu.

Odnosząc się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, należy wskazać, że był to dodatkowy sposób zabezpieczenia kredytu, polegający na udzieleniu ochrony bankowi przez ubezpieczyciela na wypadek, gdyby kredytobiorca nie spłacił kredytu w części stanowiącej wymagany wkład własny. Ochrona ta została udzielona na podstawie umowy zawartej między bankiem a ubezpieczycielem (...) S.A. Umowa obowiązywała do czasu, aż zobowiązanie kredytobiorcy osiągnęło odpowiedni poziom odpowiadający brakującemu wkładowi własnemu. Jednocześnie bank obciążał kredytobiorcę zryczałtowanymi opłatami z tytułu ubezpieczenia, przy czym zawarta między stronami umowa określała wysokość tylko pierwszej składki za pierwszy 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Wysokość opłaty obciążającej kredytobiorcę ustalana była w oparciu o wzór zawarty w regulaminie jako iloczyn określonej w cenniku stawki procentowej i kwoty brakującego wkładu własnego. Dla pozwanych była ona wyliczana każdorazowo w wysokości 3 % od różnicy kwoty kredytu w PLN i 80 % wartości nieruchomości, przy czym kwota kredytu w PLN była ustalana co 36 miesięcy po jej przeliczeniu według wartości kursów waluty obcej według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku. Opłata była pobierana automatycznie z rachunku kredytobiorców. W ocenie banku, powyższa sytuacja była korzystna dla kredytobiorców, gdyż zapewniała im dostęp do kredytu, pomimo niedostatecznego wkładu własnego. Jednocześnie ubezpieczenie to zabezpieczało bank przed spadkiem wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu. Niewątpliwie jednak, postanowienia dotyczące ubezpieczenia, nie były indywidualnie uzgodnione z powodami, chociaż już w złożonym wniosku o udzielenie kredytu, wnosili oni o takie zabezpieczenie. W ocenie sądu, klauzule waloryzacyjne oraz postanowienia zobowiązujące powoda do ponoszenia kosztów umów ubezpieczenia zawieranych przez pozwanego miały charakter abuzywny w rozumieniu art. 385 (1) kc. Przede wszystkim wskazać należy, że umowa ubezpieczenia została zawarta między kredytodawcą a ubezpieczycielem. Z istoty umowy ubezpieczenia wynika, że ubezpieczyciel udzielając ochrony ubezpieczeniowej, jest uprawniony do pobierania składki od ubezpieczonego, której zapłata jest obowiązkiem drugiej strony umowy. W przedmiotowej sprawie obowiązek zapłaty został przerzucony na kredytobiorcę, który nie był stroną przedmiotowej umowy. Należy zaznaczyć, że treść tej umowy nie została w toku postępowania ujawniona, nie jest znana jej treść, nieznane są zatem postanowienia tej umowy dotyczące kredytobiorcy jako osoby trzeciej, jak się wydaje, niezwiązanej w żaden sposób węzłem ubezpieczenia ze stronami tejże umowy. Okoliczność ta nie została wykazana przez pozwanego, na którym spoczywał ciężar dowiedzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym wypadku, uprawnień i obowiązków kredytobiorców wynikających z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu. Pomimo ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez (...) S.A. bankowi, to kredytobiorców obciążono opłatą związaną z zawarciem opisanej umowy. Należy zauważyć, że nie zostało wykazane w toku postępowania, czy opłata ta była powiązana ze składką obciążającą ubezpieczonego, czy też opłata ta pozostawała bez żadnego związku z wysokością składki. Postanowienia umowy kredytu nakładały zatem na powodów obowiązek, któremu nie odpowiadało świadczenie wzajemne pozwanego, ponadto powodowało przerzucenie na powodów ryzyka i kosztów związanych z jej zawarciem bez udzielenia im ochrony wynikającej z ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powodowie nie zostali również poinformowani o istotnych postanowieniach tej umowy dotyczących ustalenia sumy ubezpieczenia, a także nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy. Dodatkowo, postanowienia umowne dotyczące ubezpieczenia i wiążące obowiązek zapłaty opłaty w odniesieniu do salda zadłużenia, wystawiały ich na nieograniczone ryzyko związane z

ryzykiem kursowym. Skutkiem powyższych postanowień był obowiązek uiszczania opłaty w kolejnych latach, gdy pomimo wieloletniego spłacania rat kredytowych, saldo kredytu wzrastało zamiast zmniejszać się, nie osiągając założonej kwoty 282 200, 80 zł. W rezultacie niczym nieograniczonego po stronie konsumenta wzrostu kursu waluty, saldo kredytu przez wiele lat przekraczało wskazaną w umowie granicę i narażało powodów na wydatki, stanowiące również nienależne świadczenie banku. W rezultacie powodowie uiścili łącznie 18 587, 87 zł z tytułu nienależnych opłat za ubezpieczenie niskiego wkładu.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Na zasądzoną na rzecz powodów kwotę składają się uiszczone na rzecz pozwanego raty kredytu w łącznej kwocie 71 544, 69 zł, zgodnie z opinią biegłego P. B.. Ponadto sąd zasądził kwotę 18 587, 87 zł na którą składa się suma kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego uznając, że w związku z nieważnością umową nie było podstaw do ich poniesienia przez stronę powodową. W przypadku ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego doszło do odpadnięcia kauzy czynności prawnej, względnie braku przedmiotu umowy, jako że ubezpieczenie stanowiło zabezpieczenie kredytu. Poniesiony koszt ubezpieczenia stanowi zatem również nienależne świadczenie podlegające zwrotowi jak uiszczone raty kredytu.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. art. 455 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 21 lipca 2018 r. tj. od dnia następującego po 7 dniu od daty doręczenia odpisu pozwu w dniu 13 lipca 2020 r. od kwoty 90 132, 56 zł, gdyż powodowie nie wykazali, aby wezwali pozwanego do zapłaty przed datą doręczenia odpisu pozwu, który w niniejszej sprawie zastępuje wezwanie. W pozostały zakres odsetki zostały zasądzone od dnia następnego po 7 dniu od dnia doręczenia odpisu pisma rozszerzającego powództwo (doręczenie w dniu 11. 10. 2019 r. k. 993).

Za niezasadny Sąd uznał zarzutu przedawnienia roszczenia powodów. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawnia się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikający z art. 118 k.c. tj. 10 lat (art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104)). Mając zaś na uwadze fakt, że pierwsze ze świadczeń objętych pozwem zostało spełnione w kwietniu 2008 r., a pozew złożony w marcu 2018 r., termin ten w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie nie upłynął. Roszczenie powodów nie jest związane z działalnością gospodarczą, nie jest też roszczeniem o świadczenia okresowe. Raty kredytowe nie stanowią świadczeń okresowych, skoro czas trwania umowy, a tym samym liczba rat jest z góry określona. Rozłożenie świadczenia pieniężnego na raty nie czyni go świadczeniem okresowym.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. W związku z zasadnością żądania głównego, żądania ewentualne nie były przedmiotem rozpoznania sądu. O kosztach postępowania Sąd orzekł na mocy art. 98 i 100 zd. 2 k.p.c. Roszczenie powoda zostało uwzględnione w 100 % co oznacza, że pozwany przegrał niniejsze postępowanie w całości i w związku z tym został obciążony kosztami postępowania w całości. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawił referendarzowi sądowemu.